

Maria Ewelina Żółtowska

Sprostowanie

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 72/1, 393

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VI. DYSKUSJE — K O R E S P O N D E N C J A

Pamiętnik Literacki LXXII, 1981, z. 1
PL ISSN 0031-0514

SPROSTOWANIE

20 listopada 1980 r.

Szanowny Panie Redaktorze,

Th. H. Hoisington w swym artykule „*Historia komandora Toralvy*” Jana Potockiego i „*Grand Prior of Minorca*” Washingtona Irvinga: dwie różne opowieści oparte na tej samej fabule („Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2), polemizując z W. L. McLendonem, który przekonywająco, moim zdaniem, dowiódł, iż nowela Irvinga jest plagiatem z Potockiego, parę razy powołuje się, nie ze wszystkim ściśle, na moją dysertację doktorską z Yale z 1973 roku. Dlatego zmuszona jestem prosić o ogłoszenie niniejszego sprostowania.

Na s. 115 w przypisku 8 p. Hoisington niedokładnie omawia moją wypowiedź na temat literatury podróżniczej o Sycylii: piszę o niej nie z racji *Historii komandora Toralvy*, ale *Historii Zota*. W żadnej z wymienionych przeze mnie książek nie ma, wbrew temu, co sugerują wywody p. Hoisingtona, relacji o pojedynku dwóch kawalerów maltańskich. Nb. na tejsze s. 115 Hoisington twierdzi, jakoby Potocki nie podawał nazwiska przeciwnika komandora Toralvy. Trochę uważniejsza lektura przekonałaby go, że nazwisko takie w powieści figuruje: był nim „*le commandeur de Foulequère*”.

Na s. 117 czytamy: „tekst [Rękopisu] pochodzi rzekomo od Walończyka pozostającego w służbie Napoleona podczas słynnego oblężenia Saragossy w 1808 roku”. Jak wiadomo, „ja”, które opowiada swe przygody w powieści Potockiego, to Alfons van Worden, w r. 1739 kapitan gwardii walońskiej Filipa V. O oblężeniu Saragossy w r. 1809 mowa u Potockiego tylko w przedmowie do *Dix Journées de la vie d'Alphonse van Worden*, ogłoszonych w Paryżu w roku 1814. Leszek Kukulski przedmowę tę umieścił u wstępu swojego wydania polskiego przekładu powieści, a za nim poszedł Roger Callois w wydaniu części francuskiego oryginału. Decyzja to trochę arbitralna, skoro w żadnym z rękopisów pierwszego „dekameronu” powieści Potockiego — jak mogłam stwierdzić przygotowując krytyczne wydanie francuskiego oryginału powieści — przedmowy takiej nie znaleźć. A poza tym, tekst przedmowy nie upoważnia do wniosku, jaki wysnuwa z niej p. Hoisington. W przedmowie tej oficer francuski spotyka potomka Alfonsa van Worden. O żadnym z nich jednak nie można powiedzieć, iż tekst powieści od niego „pochodzi”. Hiszpan ogranicza się bowiem do roli tłumacza pamiętnika swego przodka na język francuski, a przekład jego zapisuje z kolei oficer francuski.

Na s. 119 p. Hoisington nieściśle mnie cytuje. Napisałam: „rana, która sprawia, że Toralva cierpi co osiem dni”, a nie, jak czytamy w artykule, „przez ca ł y c h osiem dni”.

Łączę wyrazy szacunku,

Maria (a nie, jak chce p. Hoisington, Marie) *
Ewelina Żółtowska

* *Wyjaśnienie Redakcji*: Oba błędy — w przekładzie cytatu na s. 119 i w piśmowni imienia — powstały z winy redakcji. Panią M. E. Żółtowską i Pana Th. H. Hoisingtona gorąco przepraszamy za te zniekształcenia.